

Sygn. akt VI ACa 764/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac (spr.)

Sędzia SA Tomasz Pałdyna

Sędzia SO (del.) Monika Włodarczyk

Protokolant sekr. sąd. Martyna Arcon - Jakubiak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2016 r. sygn. akt III C 231/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz S. M. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 764/17

UZASADNIENIE

S. M. pozwem z dnia 8.12.2008 r. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. (obecnie Towarzystwo (...) S.A. w W.) kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.12.2005r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z polisy autocasco w związku z kradzieżą samochodu oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych oraz zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej związany był z pozwanym umową ubezpieczenia autocasco samochodu V. (...) o nr rej. (...) obejmującej ubezpieczenie ryzyka kradzieży pojazdu. Wskazał, że w dniu 5 grudnia 2005r. dokonano kradzieży pojazdu przy użyciu siły fizycznej po kolizji z innym uczestnikiem ruchu, z wykorzystaniem faktu pozostawienia przez powoda kluczy do pojazdu w samochodzie. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na rażąco niedbałe zachowanie powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz S. M. kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2005r. roku do dnia zapłaty i obciążył pozwanego w całości kosztami procesu od uwzględnionego powództwa, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. M. był właścicielem pojazdu marki V. model (...), rok produkcji 2003, o nr rej. (...).

Pojazd był 5-ciodrzwiowym kombi, o pojemności skokowej silnika (...) i mocy (...), silnikiem rodzaju (...), z napędem na przednie koła, wyposażonym w manualną skrzynię biegów oraz trzy zabezpieczenia przed kradzieżą: system antynapadowy, immobilizer oraz alarm fabryczny. Pojazd po raz pierwszy zarejestrowany był w dniu 23.03.2003r.

W dniu 15.11.2005r. S. M. wystąpił do (...) S.A. w W. o wznowienie ubezpieczenia do polisy nr (...) dla ww pojazdu wskazując na wartość rynkową pojazdu równą 90.000 zł oraz wniósł o ustalenie sumy ubezpieczenia pojazdu z wyposażeniem na tę samą kwotę.

(...) S.A. w W. wystawiło polisę nr (...) potwierdzającą przyjęcie do ubezpieczenia w ramach programu V. gwarancji ubezpieczeniowych OC, AC, NNW, ZK oraz (...) w okresie od 23.10.2005r. do 22.10.2006r. dla pojazdu (...) o nr rej. (...) o nr VIN (...) z sumą ubezpieczenia AC 90.000 zł. W polisie zastrzeżono ubezpieczenia autocasco oparte jest na ogólnych warunkach ubezpieczenia przyjętych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 20.11.2003r.

Z ogólnych warunków ubezpieczenia Autocasco, stanowiących załącznik do uchwały Zarządu nr (...) że ochroną ubezpieczeniową objęty jest pojazd wraz z wyposażeniem z wyjątkiem tego wyposażenia, które nie zostało określone we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia lub uzupełniającej umowy ubezpieczenia (art. 2 ust 1) oraz wyposażenia nie zamontowanego w pojeździe na stałe, nie wymagającego demontażu przy użyciu narzędzi mechanicznych (art. 2 ust 3). Ubezpieczenie miało pokrywać szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu utracie pojazdu lub/i jego wyposażenia wskutek następujących zdarzeń:

- 1) wypadku drogowego przy współdziałaniu innych pojazdów lub uczestników ruchu drogowego,
- 2) pozostałych wypadków powstałych wskutek nagłego działania siły mechanicznej w momencie zetknięcia się pojazdu z innymi pojazdami, osobami, przedmiotami lub zwierzętami – pochodzącymi z zewnątrz pojazdu,
- 3) uszkodzenia przez osoby trzecie,
- 4) kradzieży, przy czym za kradzież przyjmuje się kradzież z włamaniem, kradzież pojazdu, kradzież z użyciem przemocy i zabór w celu krótkotrwałego użycia,
- 5) pożaru, wybuchu, osmalenia
- 6) huraganu, gradu, uderzenia pioruna, powodzi, osuwania się lub zapadania ziemi, lawiny, lub innych sił przyrody,
- 7) nagłego działania czynnika termicznego i chemicznego pochodzącego z zewnątrz pojazdu (art.3 ust 1 i art. 1 ust 10).

Strony uzależniły objęcie ubezpieczeniem ryzyka kradzieży i zawarcie umowy ubezpieczenia tego ryzyka od zabezpieczenia pojazdu według wymagań (...) (art. 3 ust. 3).

Z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wyłączyły szkody powstałe wskutek kradzieży:

- a) w przypadku pozostawienia w pojeździe kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu, niezależnie od odległości, na jaką kierujący się oddalił,
- b) w przypadku nienależytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu),

- c) w przypadku nienależytego zabezpieczenie kluczyków sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przez kradzież,
- d) zachowania wskazane w pkt a-c i polegające w szczególności na pozostawieniu w przedmiotów lub dokumentów w pojeździe lub miejscu w którym mają do nich dostęp osoby nieupoważnione strony uznają za zachowania rażąco niedbałe,
- e) ograniczenia wskazane w pkt 1 a-c nie dotyczy kradzieży, która została dokonana z użyciem przemocy (określonej w art. 280 kk tzw. rozbój),
- f) w przypadku niezabezpieczenia pojazdu zgodnie z jego konstrukcją i nieuruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przez kradzież, określonych we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia i stanowiących wymóg zawarcia umowy ubezpieczenia. Ograniczenie to nie dotyczy kradzieży, która została dokonana z użyciem przemocy (określonej w art. 280 kk tzw. rozbój) oraz kradzieży z pomieszczenia określonego w art. 1 ust. 12 pkt 1. (art. 4 ust. 1 pkt 18).

Strony ustaliły, że w przypadku utraty pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi będzie wartość rynkowa pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, z tym, że wysokość ustalonego odszkodowania za szkody w pojeździe i wyposażeniu nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień ustalenia odszkodowania. (art. 9 ust. 1 i 3 pkt 1). Odszkodowanie ulegało pomniejszeniu o podatek VAT, jeżeli właściciel pojazdu był uprawniony do odliczenia podatku VAT naliczonego przy nabyciu pojazdu, który w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia był pojazdem nowo nabytym (art. 9 ust. 4 pkt 1). Jeżeli w dniu zawarcia umowy suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość rynkowa pojazdu, odszkodowanie zostaje zmniejszone w takiej proporcji, w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona według deklaracji właściciela pojazdu lub osoby zawierającej umowę na jego rzecz do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia (art. 9 ust. 5). Kradzieży pojazdu z miejsca niestrzeżonego wiązała się z obowiązkowym udziałem własnym w szkodzie odpowiadającemu 10% wartości szkody (art. 9 ust. 15). W przypadku kradzieży pojazdu, wypłata odszkodowania następowała po wyrejestrowaniu pojazdu i po przeniesieniu na (...) prawa własności pojazdu oraz przekazania (...):

- 1) dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, o ile była wydana,
- 2) dowodu własności pojazdu,
- 3) dowodu dopuszczenia do ruchu,
- 4) oryginału polisy autocasco,
- 5) innych dokumentów stwierdzających źródło pochodzenia i nabycia pojazdu,
- 6) wszystkich kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu oraz wszystkich urządzeń służących do uruchomienia zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (art. 9 ust. 23).

(...) zobowiązany był do wypłaty odszkodowanie w terminie:

- 1) 30 dni od dnia otrzymania pisemnego zawiadomienia o szkodzie i otrzymania dokumentów oraz przedmiotów określonych w art. 9 ust. 22 i 23,
- 2) jeżeli w tym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania jest niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część jest wypłacana zgodnie z terminem określonym w pkt 1 (art. 9 ust. 26).

Jeżeli odszkodowanie nie przysługuje, (...) zobowiązany był do poinformowania o tym na piśmie właściciela pojazdu lub osobę przez niego wskazaną, w terminach określonych w art. 9 ust. 26 pkt 1, 2, wskazują na podstawy prawne uzasadniające odmowę wypłaty odszkodowania (art. 9 ust. 27).

W związku z powstaniem szkody właściciel pojazdu – w przypadku kolizji z innym pojazdem zobowiązany został do zanotowania danych dotyczących tego pojazdu, kierowcy pojazdu, numeru polisy oraz nazwę i adres zakładu ubezpieczeń w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC, a w przypadku kiedy za szkodę odpowiedzialna jest osoba trzecia, winien uzyskać stosowne oświadczenie lub protokół urzędowy potwierdzający okoliczności zdarzenia oraz udzielić (...) pomocy w dochodzeniu roszczeń od sprawcy szkody poprzez uzyskanie stosownego oświadczenia sprawcy lub urzędowego protokołu potwierdzającego okoliczności zdarzenia oraz identyfikującego sprawcę (art. 10 ust. 1 pkt 5 i 6). Właściciel lub upoważniony kierowca powinien niezwłocznie powiadomić policję, w przypadku kradzieży ubezpieczonego pojazdu lub kradzieży z użyciem przemocy oraz o każdym zdarzeniu nasuwającym przypuszczenie, że popełnione przestępstwo (art. 10 ust. 2).

(...) był uprawniony do stosownego zmniejszenia odszkodowania lub jego odmowy jeżeli właściciel pojazdu lub osoba działająca w jego imieniu naruszy obowiązków wymienione w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jeżeli naruszenie to wpłynęło na powstanie lub zwiększenie rozmiaru szkody lub uniemożliwiło przedłożenie dowodów na to, że szkoda powstała na skutek zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową (art. 11 ust. 1). (ogólne warunki ubezpieczenia (...) k. 35-71)

W dniu 5.12.2005r. S. M. jechał samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) z R. do W. drogą numer (...). Około godziny 19.30-19.35, kiedy było już ciemno, dojeżdżając do miejscowości T., poruszając się lewym pasem jezdni wobec manewru wyprzedzania pojazdu marki A., usłyszał odgłos uderzenia z prawej strony samochodu. Jadący za nim samochód zaczął dawać sygnały świetle, migając długimi światłami i włączając prawy kierunkowskaz. S. M. nie wiedział co się stało i po przejechaniu 500 metrów zatrzymał pojazd w nieoświetlonym odcinku drogi. Zjechał na prawe pobocze, a ok. 2 metry za nim zatrzymał się jadący za nim samochód marki A.. Kierowca drugiego pojazdu wysiadł z samochodu i polecił S. M. zapalenie świateł, żeby pokazać uszkodzenia w pojeździe A.. S. M. wysiadł ze swojego samochodu zostawiając telefon w środku oraz kluczyki w stacyjce. S. M. nie widział innych osób w samochodzie marki A.. Po słowach kierowcy A. S. M. wrócił do samochodu, przekręcił kluczyk i włączył światła, po czym wrócił do kierowcy A.. Osoba ta zajęła go rozmową na temat uszkodzeń pojazdów. W chwili gdy S. M. oglądał uszkodzenia A. (...) następnie udał się by sprawdzić uszkodzenia we własnym pojeździe spostrzegł młodego mężczyznę, który wysiadł z pojazdu A. i przebiegał za jego plecami w kierunku samochodu V.. S. M. pobiegł do swojego pojazdu, jednak młody mężczyzna był szybszy i zdążył przed nim wejść do pojazdu i zająć miejsce kierowcy. S. M. znalazłszy się na jego wysokości, tj. między drzwiami pojazdu a kierowcą, gdy podjął próbę powstrzymania go, łapiąc go oraz drzwi od strony kierowcy, mężczyzna jednak odepchnął właściciela pojazdu i szybko odjechał z otwartymi drzwiami. S. M. upadł na jezdnię wskutek czego doznał stłuczeniem nadgarstka lewego, powierzchownego otarcia naskórka kłębu kciuka, urazu mięśnia dwugłowego uda. W tym czasie kierowca pojazdu A. odjechał za pojazdem V. omijając leżącego na jezdni mężczyznę. S. M. udał się do położonego w pobliżu zakładu, skąd powiadomił telefonicznie Policję o zdarzeniu. Jednym ze sprawców kradzieży pojazdu był N. J..

Wartość pojazdu w dniu 5.12.2005r. wynosiła 91.800 zł.

S. M. został przyjęty w dniu 06.12.2005r. na ostry dyżur chirurgiczny w (...). S.A. przy ul. (...) w W. ze stłuczeniem nadgarstka lewego oraz podejrzeniem naciągnięcia mięśnia dwugłowego uda prawego.

(...) S.A. pismem z dnia 05.04.2006r. odmówił wypłaty odszkodowania za powstałą w dniu 5.12.2005r. szkodę związaną z kradzieżą pojazdu V. (...) (numer szkody (...)). Ubezpieczyciel wskazał, że do utraty pojazdu doszło po zaistnieniu zdarzenia drogowego w sytuacji, gdy S. M. opuścił pojazd pozostawiając go z kluczykami w stacyjce oraz dokumentami w postaci dowodu rejestracyjnego. Podczas oglądania potencjalnych uszkodzeń w pojeździe nieznana osoba wsiadała do samochodu i oddaliła się w nieznanym kierunku.

S. M. pismem z dnia 3.02.2009r. wezwał (...) S.A. w W. do wypłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma kwoty 90.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 grudnia 2005r. z tytułu odszkodowania za szkodę o nr (...)za utracony pojazd.

Sąd Okręgowy w W.wyrokiem z dnia 12.04.2013r. w sprawie o sygn. akt XVIII K 190/08 w pkt XXIX uznał N. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk w zb z art. 276 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 65 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 5 grudnia 2005r. na trasie nr 7 w miejscowości T., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami, pozorując awarię samochodu marki V. (...) nr rej. (...), spowodował zatrzymanie przez kierującego S. M. do wskazanego pojazdu, a następnie odwracając uwagę wymienionego zabrał w celu przywłaszczenia wymieniony pojazd wartości 90.000 zł wraz z dokumentami pojazdu, walizką z miernikami cyfrowymi, oscyloskopem cyfrowym T., częściami elektronicznymi i mechanicznymi do spektrometrów i płytkami walcowatymi o wartości ok. 20.000 zł, na szkodę S. M., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc skazanym uprzednio za umyślne przestępstwo podobne, a z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Sąd Apelacyjny w W.wyrokiem z dnia 30.01.2015r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W.z dnia 12.04.2013r. w zakresie przypisanego N. J. w pkt XXIX w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu działanie w zorganizowanej grupie przestępczej oraz zakwalifikował czyn jako przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk w zw z art. 65 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dowodów z dokumentów, opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego, jak również zeznaniach powoda w charakterze strony.

Sąd uznał za wiarygodne i autentyczne złożone w sprawie dowody z dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. Zgromadzone w toku postępowania dokumenty urzędowe zostały wydane przez powołane do tego organy, w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Podobnie Sąd ocenił dowody z dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie.

Za w pełni wiarygodną Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego K. D. dotyczącą wyceny pojazdu w dniu wystąpienia szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego zastrzeżenia strony pozwanej wobec opinii biegłego nie podważają jej waloru dowodowego, zostały bowiem w sposób rzeczowy i przekonujący wyjaśnione, a strony nie składały zastrzeżeń do ostatniej opinii uzupełniającej biegłego sądowego K. D.. Opinia ta została oparta o pełny materiał dowodowy, a w szczególności dokumenty przedstawione przez obydwie strony procesu. Przedstawia jasne i logiczne wnioski oraz odpowiada w sposób pełny na zadane przez organ procesowy pytania, wskazane w tezie dowodowej.

Sąd Okręgowy uznał zeznania powoda w charakterze strony za wiarygodne i pomocne dla poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie podjętych przez powoda prób uchronienia mienia przez jego utratą oraz zastosowania przez sprawcę kradzieży przemocy wobec powoda w celu zawładnięcia pojazdem. Sąd Okręgowy wskazał, że powód w pierwszych zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, na ok. 3 godziny po zdarzeniu wskazał, że sprawca, który odjechał jego samochodem musiał go popchnąć, taka sama relacja powtórzyła się w zeznaniach złożonych w 2008 roku również przed Policją. Powód dopiero na etapie postępowania sądowego przed sądem karnym, a więc po upływie kilku lat od zdarzenia nie był pewny co do przebiegu interakcji ze sprawcą, raz wskazał, że już nie pamięta czy został odepchnięty czy skutek innego oddziaływania przewrócił się na jezdnię, a podczas innego przesłuchania również przed sądem karnym ponownie wskazał na odepchnięcie przez sprawcę. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania złożone przez powoda jako pierwsze w toku postępowania karnego najlepiej oddają realny przebieg wydarzeń, składane były bowiem w bardzo krótkim odstępie czasu od zdarzenia, tj. w czasie, gdy ślady zdarzenia w pamięci powoda były świeże. Fakt późniejszych wątpliwości powoda wyrażonych po wielu latach od zdarzenia nie powinny budzić przy tym żadnych wątpliwości, mając na uwadze naturalny proces zapominania. Sąd Okręgowy zauważył też, że powód w związku ze zdarzeniem nie doznał dotkliwego uszczerbku na zdrowiu połączonego choćby z krótką hospitalizacją, a sama interakcja ze sprawcą była dynamiczna i krótkotrwała, toteż nie powinno

budzić zastrzeżeń, że ślady zdarzenia w pamięci powoda zaczęły się zacierać. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż zeznania powoda złożone w niniejszej sprawie, jako pozytywnie korespondujące z zeznaniami złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej, zasługują na wiarę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że fakt kradzieży pojazdu objętego umową ubezpieczenia został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu karnego, skazującym N. J. za przestępstwo kradzieży pojazdu powoda zakwalifikowanej z art. 278 § 1 kk, którym w zakresie opisu czynu przypisanego sprawcy Sąd jest związany na mocy art. 11 k.p.c.

Sporną okolicznością między stronami była kwestia zastosowania wobec powoda przemocy w związku z kradzieżą, a także związku przyczynowo-skutkowego między użyciem siły fizycznej przez sprawcę kradzieży pojazdu a zgłoszonymi w tym postępowaniu przez powoda obrażeniami ciała.

Powód zmierzał nadto do wykazania, że dochował należytej staranności w wykonaniu umowy ubezpieczenia mimo pozostawienia w samochodzie kluczy oraz dowodu rejestracyjnego pomimo opuszczenia pojazdu przez powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia jest zrealizowanie wskazanego w umowie ryzyka – wypadku ubezpieczeniowego, przy czym ochroną objęte są wyłącznie te wypadki, które powstały wbrew lub niezależnie od woli ubezpieczającego, a więc tylko te wypadki, za których zaistnienie nie można przypisać ubezpieczającego winy.

Wskazując, że umowa ubezpieczenia, która ma zabezpieczać właściciela pojazdu przed szkodą wywołaną kradzieżą, powinna pełnić funkcję ochronną Sąd Okręgowy stwierdził, iż realizacja obowiązków stron tej umowy powinna być oceniana z uwzględnieniem tego zasadniczego celu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał w sposób dostateczny, iż zrealizowało się ryzyko ubezpieczeniowe określone w umowie ubezpieczenia autocasco. Fakt dokonania kradzieży pojazdu został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu karnego skazującego za przestępstwo. W ocenie Sądu w sposób należyty powód wykazał, iż dokonanie kradzieży zostało połączone z użyciem przemocy wobec niego. Ustalenie tej okoliczności należało do domeny sądu meriti, w sytuacji, gdy nie stwierdzono faktu użycia przemocy w prawomocnym wyroku skazującym sprawcę kradzieży. Sąd Okręgowy uznał, iż nie był związany oceną sądu karnego co do zeznań pokrzywdzonego – w niniejszej sprawie powoda, sąd w procedurze karnej bowiem kieruje się innymi zasadami przy ustalaniu stanu faktycznego. Okoliczności niniejszej sprawy wskazywały, że kradzież pojazdu nastąpiła wskutek zastosowania wobec powoda przemocy, gdyż powód dostrzegłszy biegnącego w kierunku jego pojazdu mężczyznę, który zmierzał do zaboru pojazdu, podjął próbę powstrzymania sprawcy przed kradzieżą pojazdu, złapał go ręką, a drugą chwycił drzwi pojazdu, sprawca jednak w celu skutecznego pozbawienia powoda władztwa nad pojazdem odepchnął powoda, wskutek czego powód upadł. Brak jest zdaniem Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia, iż odepchnięcie powoda nastąpiło w innych okolicznościach. Powód przedstawił zaświadczenie lekarskie, z którego wynika, że w dniu następnym po kradzieży udzielono mu pomocy lekarskiej. Powód przed lekarzami powoływał się na przedmiotowe zdarzenie jako przyczynę powstania obrażeń w obrębie nadgarstka i nogi. Nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego związek między zdarzeniem a obrażeniami wobec tego, że powód zwrócił się o pomoc lekarską dopiero w dniu 6 grudnia 2005r. w sytuacji, gdy brał udział w czynnościach procesowych zapoczątkowanych na około 10-15 minut po zdarzeniu i zakończono je o godz. 0.55 w dniu 6.12.2005r. Mając na uwadze fakt, że pozwany nie przedstawił dowodu wskazującego na to, że obrażenia nie mogły powstać wskutek odepchnięcia i uderzenia, Sąd Okręgowy uznał związek przyczynowy za udowodniony.

Wysokość szkody wskazana przez powoda wynika z opinii biegłego, który na podstawie dokumentów pojazdu znajdujących się u pozwanego jak również u producenta, wskazujących na stan wyposażenia pojazdu na podstawie oryginalnego numeru VIN pojazdu określił ją na kwotę 91.800 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego między stronami bezsporne było, że powód wywiązał się z obowiązku powiadomienia Policji oraz ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu. Wobec tego, iż kradzież była połączona z zastosowaniem przemocy

wobec właściciela pojazdu, powód był zwolniony z obowiązku przedstawienia dowodu rejestracyjnego i kluczyków do pojazdu, zaś na mocy umowy stron, powód zachowywał w tej sytuacji pełną ochronę ubezpieczeniową.

Orzekając o odsetkach Sąd Okręgowy przywołał treść art. 481 k.c., a także art. 817 § 3 k.c. w związku z art. 9 ust. 26 OWU wskazując, że pozwany zobowiązany był do wypłacenia odszkodowania w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie okoliczności było możliwe, zatem pozwany pozostawał w stanie opóźnienia z wykonaniem zobowiązania w dniu wytoczenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. i art. 108 zd. 2 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych

odmiennych niż dokonane w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego w W.II Wydział Karny w sprawie II AK 238/14, w szczególności co do przyjęcia, że sprawca kradzieży N. J. użył przemocy w stosunku do powoda, podczas gdy sąd cywilny jest związany wyrokiem skazującym co do faktu popełnienia przestępstwa – czyli nie tylko co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, lecz także co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, tj. czasu, miejsca i sposobu, a co za tym idzie powinien uznać, że jest związany ustaleniem sądu karnego iż doszło do kradzieży bez użycia przemocy;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego dokonaną z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania, w szczególności w postaci zeznań powoda w zakresie, w jakim sąd uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do kradzieży z użyciem przemocy wobec powoda przez sprawcę zdarzenia, w wyniku czego Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że nie zachodzą podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w postanowienia umowy ubezpieczenia, podczas gdy sąd za wiarygodne powinien uznać zeznania powoda złożone na etapie postępowania przed sądem karnym, których wyrazem było skazanie sprawcy zdarzenia za kradzież, a odmówić waloru wiarygodności zeznaniom złożonym na etapie postępowania cywilnego, po zapoznaniu się ze stanowiskiem procesowym pozwanego, co ukierunkowało zeznania powoda na wykazanie użycia przemocy wobec niego;

3. naruszenie art. 805 § 1 i 2 ust. 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich

niezastosowanie, a w konsekwencji brak przyjęcia, że strony ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż wobec zaistnienia przesłanek z art. 4 ust. 1 pkt 18 OWU pozwany nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz powoda, tj. brak przyjęcia, że strony określiły granice ochrony ubezpieczeniowej, w których szkoda powoda się nie mieści.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje je za własne, dzieląc także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów i zawarte w uzasadnieniu rozważania prawne.

Przede wszystkim za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. odnoszący się do dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią wyroku karnego skazującego sprawcę kradzieży ubezpieczonego pojazdu i sprzecznych z faktami ustalonymi przez sąd w postępowaniu karnym.

Zakres związania sądu cywilnego ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd karny zależy od rodzaju przestępstwa i odnosi się tylko do jego znamion ustawowych. Oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę cywilną musi przyjąć, że osoby skazane popełniły przestępstwo przypisane im wyrokami karnymi, a wiązanie dotyczy osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Odnośnie innych elementów stanu faktycznego są one wiążące, o ile ustalenia te stanowią konieczną przesłankę określenia przestępstwa przypisanego w wyroku.

Zasada wyrażona w art. 11 k.p.c. nie stoi jednak na przeszkodzie czynieniu przez sąd cywilny własnych ustaleń w części wykraczającej poza znamiona konkretnego czynu, także ewentualnie mniej korzystnych dla stron. Tym bardziej nie doznaje przeszkód sąd cywilny w samodzielnym ustaleniu skutków czynu, stanowiącego przestępstwo w sferze odpowiedzialności cywilnej, które nie zostały opisane w sentencji prawomocnego wyroku skazującego. Badanie w sprawie cywilnej podstaw i zakresu związania wyrokiem skazującym musi objąć ocenę wystąpienia wszystkich jego elementów, w tym także tego, czy popełnione przestępstwo wpłynęło, a jeśli tak, to w jakim zakresie, na szkodę której naprawienia domaga się strona powodowa. Wykładnia art. 11 k.p.c. powinna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zawężający i nie może prowadzić do poszerzenia zakresu związania przez wyłączenie spod ustaleń i oceny sądu cywilnego innych okoliczności, niż tylko te, które wynikają z ustaleń prawomocnego wyroku skazującego i przesądzają o popełnieniu przestępstwa.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r. II CSK 363/14 (LEX nr 1711685) Sąd Najwyższy wskazał, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odniesiony w szczególności do uznania przez Sąd Okręgowy za wiarygodne zeznań powoda w części, w jakiej wskazuje on na użycie wobec niego przemocy ze strony sprawcy kradzieży.

Zarzuty apelacji w istocie sprowadzają się do wskazania na treść uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie karnej i dokonanej przez ten sąd oceny zeznań powoda złożonych w toku postępowania przygotowawczego i w postępowaniu sądowym.

Trafnie jednak Sąd Okręgowy uznał, że nie jest związany oceną wiarygodności zeznań powoda dokonaną w tym postępowaniu, gdyż zgodnie z zasadą bezpośredniości przedmiotem oceny sądu cywilnego są dowody przeprowadzone przed tym sądem. Podlegającym ocenie Sądu Okręgowego dowodem były więc zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 9 grudnia 2016 r., zaś składane przez powoda zeznania i wyjaśnienia w toku postępowania karnego mogą służyć jedynie ocenie wiarygodności tego dowodu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy zauważył pewne rozbieżności w opisie przebiegu zdarzenia w treści wyjaśnień powoda składanych na różnych etapach postępowania karnego. Trafnie jednak Sąd ten zwrócił uwagę na odległość w czasie między zdarzeniem, a składanymi przez powoda zeznaniami, co powoduje, że najwierniej przebieg zdarzenia oddają zeznania powoda złożone przy zawiadomieniu o przestępstwie w dniu 5 grudnia 2005 r. i zeznania złożone przed prokuratorem w dniu 7 kwietnia 2008 r.

W trakcie tych zeznań powód wskazał, że został popchnięty, czy odepchnięty przez sprawcę, kiedy usiłował zapobiec kradzieży, zaś z treścią tych zeznań niewątpliwie koreluje zaświadczenie lekarskie pochodzące z dnia następnego po zdarzeniu, z którego wynika, że powód doznał obrażeń w postaci skaleczenia nadgarstka lewego oraz otarć powierzchniowych, bez obrzęku i zsinienia.

Wyrażane przez powoda w zeznaniach złożonych przed sądem wątpliwości co do tego, czy został odepchnięty przez sprawcę, czy uderzony drzwiami samochodu, niewątpliwie były spowodowane upływem czasu, tym niemniej także te zeznania potwierdzają podjętą przez powoda próbę zapobieżenia kradzieży z narażeniem własnego zdrowia.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zawiera żadnych argumentów podważających prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, zaś ocena ta nie narusza zasad określonych wskazanym przepisem.

Zasada swobodnej oceny dowodów wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które w pełni dają podstawę do uznania, że zaistniało zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Obowiązek ten aktualizuje się wówczas, gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz zaistniał związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami.

Celem umowy ubezpieczenia jest niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony.

Zawarta przez strony umowa, dotycząca ubezpieczenia autocasco, odwoływała się do ogólnych warunków tego ubezpieczenia, zgodnie z którymi ubezpieczenie miało pokrywać szkody polegające m.in. na utracie pojazdu wskutek kradzieży, zdefiniowanej jako kradzież z włamaniem, kradzież pojazdu, kradzież z użyciem przemocy i zabór w celu krótkotrwałego użycia.

Skoro bezsporne jest, że doszło do kradzieży ubezpieczonego pojazdu, zaistniało zdarzenie objęte udzieloną powodowi ochroną z treści umowy ochronę.

Spór w istocie dotyczy tego, czy zaistniało zdarzenie wskazane w ogólnych warunkach ubezpieczenia jako wyłączające ochronę ubezpieczeniową. W ogólnych warunkach umowy ubezpieczający wyłączył z zakresu ochrony szkody powstałe wskutek kradzieży w przypadku pozostawienia w pojeździe kluczyków lub sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu, niezależnie od odległości, na którą kierujący się oddalił, chyba że kradzież została dokonana z użyciem przemocy – w nawiasie opisanej jako „określona w art. 280 k.k. tzw. rozbój”.

Literalna treść wskazanych wyżej postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia auto casco wskazuje, że co do zasady ubezpieczyciel wyłączył swoją odpowiedzialność w sytuacji, gdy w samochodzie zostały pozostawione kluczyki lub sterowniki, niezależnie od tego, w jakiej odległości od pojazdu znajdował się kierujący i czy takie jego zachowanie może być uznane za rażące niedbalstwo.

Stosownie do art. 807 § 2 k.c. ogólne warunki nie mogą być sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami tytułu XXVII ks. III k.c., oprócz przewidzianych w tych przepisach wyjątków. Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ryzyka objęte ubezpieczeniem i przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela powinny być zarówno w umowie jak i w OWU jednoznaczne i wyraźnie określone, aby ubezpieczający wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Konsekwencje postanowień OWU zawierających uregulowania niejasne, wieloznaczne, mylące i obiektywnie niezrozumiałe dla przeciętnego adresata ponosi ubezpieczyciel jako twórca wzorca umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06 i z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 122/15).

Umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, w której działania kontrahentów powinny być lojalne, a postanowienia umowy jasne, zrozumiałe i jednoznaczne, dotyczy to przede wszystkim takiego sformułowania postanowień umowy, aby ubezpieczający mieli możliwość zrozumienia ich bez szczególnego przygotowania i bez konieczności sięgania do innych uregulowań. Jest oczywiste, że zakład ubezpieczeń może ogólne warunki ubezpieczenia formułować swobodnie i w taki sam sposób kształtować swoją odpowiedzialność, byleby nie naruszało to przepisów bezwzględnie obowiązujących. Jednakże jest równie oczywiste, że postanowienia zarówno ogólnych warunków ubezpieczenia, jak i wszystkich innych dokumentów i formularzy, jakimi posługuje się ubezpieczyciel przy zawieraniu umowy muszą być jednoznaczne, jasne, zrozumiałe dla przeciętnego adresata bez szczególnego wykształcenia i przygotowania. Dotyczy to w szczególności wszelkiego rodzaju wyłączeń i ograniczeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, co do których nie może być żadnych wątpliwości już przy zawieraniu umowy. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03 (niepubl.) spełnienie funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, by przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie wypadki nie są objęte ubezpieczeniem lub ograniczają albo wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela. Ogólne warunki ubezpieczenia powinny w sposób jasny i precyzyjny określać takie wypadki, a w razie niejasności lub wątpliwości postanowienia te należy interpretować na korzyść ubezpieczającego. Nie można aprobować wykładni pozwalającej na odmowę wypłaty odszkodowania w sytuacji, w której ubezpieczający dopiero po zajściu zdarzenia dowiaduje się, że nie było ono objęte ubezpieczeniem. Musi on już przy zawieraniu umowy wiedzieć dokładnie, co jest przedmiotem ubezpieczenia i jaki jest jego zakres oraz jakie wypadki nie są nim objęte. Jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia są co do tego niejasne, niejednoznaczne, niezrozumiałe, muszą być wykładane na korzyść ubezpieczającego, o czym stanowi wprost art. 385 § 2 k.c.

Reguła zawarta w tym przepisie stanowi normę uzupełniającą zasady wykładni woli stron określone w art. 65 k.c. i powinna być stosowana przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków ubezpieczenia, które są wyrazem woli jednej ze stron tej umowy - ubezpieczyciela. Trzeba przy tym podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 2 grudnia 1998 r., I CKN 278/98 (niepubl.), że przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia samochodu auto-casco nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np. kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone, tak, by ubezpieczający już w chwili zawierania umowy wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Z tego punktu widzenia

niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezalączonych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ogólne warunki ubezpieczenia, stanowiące podstawę umowy stron, nie odpowiadały wskazanym wyżej wymaganiom w zakresie zarówno postanowień wyłączających z zakresu ochrony ubezpieczeniowej szkody powstałe wskutek kradzieży w sytuacji gdy w pojeździe zostały pozostawione urządzenia służące do uruchomienia pojazdu, jak i w zakresie postanowienia wyłączającego ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadku kradzieży dokonanej z użyciem przemocy.

Przede wszystkim sformułowanie „niezależnie od odległości, na jaką kierujący się oddalił” daje możliwość odmowy wypłaty odszkodowania w każdym wypadku opuszczenia przez kierującego pojazdu z postawieniem w nim kluczyków, nawet jeśli kierujący pojazdem stoi tuż przy drzwiach pojazdu albo w pojeździe pozostają inne osoby niż kierujący. Ponadto podstawą odmowy wypłaty odszkodowania jest w takim wypadku określone zachowanie kierującego niezależnie od oceny, czy pozostawienie kluczyków w pojeździe wynikało chociażby z niedochowania należytej staranności.

Z kolei postanowienie o treści: „ograniczenia wskazane w pkt 1 a-c nie dotyczy kradzieży, która została dokonana z użyciem przemocy (określonej w art. 280 k.k. tzw. rozbój)”. O ile określenie „z użyciem przemocy” daje podstawy do oceny w konkretnym stanie faktycznym, czy takiej przemocy sprawca kradzieży użył, o tyle odwołanie się do definicji rozbój z przywołaniem przepisu kodeksu karnego ogranicza zakres wyłączenia jedynie do okoliczności, które mogą być zakwalifikowane jako mieszczące się w definicji tego przestępstwa na gruncie prawa karnego.

Tym samym treść postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia budzi wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela i oceny w jakich sytuacjach ubezpieczający może oczekiwać wypłaty należnego odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle przepisów art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel może wyłączyć swoją odpowiedzialność w umowie ubezpieczenia auto casco jedynie w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością typu gwarancyjno-repartycyjnego. Oznacza to, że nie sytuuje się ona ani w ramach reżimu kontraktowego, ani w ramach reżimu deliktowego odpowiedzialności cywilnej, a to dlatego, że nie jest odpowiedzialnością sprawczą. Zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia mienia służy naprawieniu szkody w mieniu, poniesionej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), a więc spełnia niewątpliwie określone funkcje kompensacyjne. Chodzi w tej umowie o wykonanie przez ubezpieczyciela spoczywającego na nim zobowiązania, aktualizacja którego to obowiązku określonego zachowania się ubezpieczyciela następuje w razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego i braku w stanie faktycznym sprawy okoliczności spełniających ustawowe przesłanki zwalniające go od tej gwarancyjno-repartycyjnej odpowiedzialności. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że powód podpisując umowę ubezpieczenia zgodził się na ograniczenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej w ramach ryzyka kradzieży pojazdu objętego ubezpieczeniem, wyłączającego w ochrony ubezpieczeniowej sytuacji, w których dojdzie do kradzieży mimo dołożenia przez ubezpieczającego należytej staranności i podjęcia przez niego działań zmierzających do ochrony mienia, a także posłużenia przez sprawcę kradzieży podstępem i przemocą, tylko dlatego, że zachowanie sprawcy nie odpowiada definicji rozbój z art. 280 k.k.

Wynikające z postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia autocasco ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 1 k.c.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że nawet zastrzeżenie w postanowieniach o.w.u. autocasco, iż ubezpieczeniem nie są objęte szkody będące następstwem rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, nie wyłącza zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, gdy w konkretnych okolicznościach zapłata odszkodowania odpowiadała zasadom współzycia społecznego (por. wyrok SN z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 90/03, OSNC 2005/1/11).

Niewątpliwie pojęcie "rażącego niedbalstwa" zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności.

"Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach zdarzenia ustalonych przez Sąd Okręgowy, zachowaniu powoda nie można przypisać rażącego niedbalstwa.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.